

Wolność słowa jest większym zagrożeniem niż zmiany klimatu

18 stycznia 2024

Ursula von der Leyen ogłosiła w Davos, że wolność słowa jest największym zagrożeniem bo przez nią ludzie tracą zaufanie do rządzącej oligarchii. Po wysłuchaniu jednego dnia Agendy WEF24 w Davos jest bardzo jasne, że w 2024 r. rządy i instytucje na całym świecie podejmą wspólne wysiłki, aby zapanować na platformach internetowych z wykorzystaniem przepisów dotyczących mowy nienawiści i przepisów regulujących treści. Platformy, które nie zastosują się do tych przepisów, znajdą się pod zwiększoną presją regulacyjną i sankcjami.

Treść wystąpienia Ursuli von der Leyen

Ekscelencje, panie i panowie, drogi Klausie, twój roczny „Globalny raport ryzyka” jest oszałamiającą i otrzewniającą lekturą. Dla globalnej społeczności biznesowej głównym zmartwieniem na najbliższe dwa lata nie będą konflikty ani klimat. Jest to dezinformacja i dezinformacja, po której następuje polaryzacja w naszych społeczeństwach. Zagrożenia te są poważne, ponieważ ograniczają naszą zdolność do sprostania wielkim globalnym wyzwaniom, przed którymi stoimy: zmianom w naszym klimacie – i naszym klimacie geopolitycznym; zmiany w naszej demografii i naszej technologii; narastające konflikty regionalne i wzmożona konkurencja geopolityczna oraz ich wpływ na łańcuchy dostaw. Otrzeźwiająca rzeczywistość jest taka, że po raz kolejny konkurujemy między krajami z większą intensywnością niż miało to miejsce przez kilka

dziesięcioleci. To sprawia, że temat tegorocznego spotkania w Davos jest jeszcze bardziej aktualny. „Odbudowa zaufania” – to nie czas na konflikty i polaryzację. To czas na budowanie zaufania. Nadszedł czas, aby bardziej niż kiedykolwiek wcześniej pobudzić globalną współpracę. Wymaga to natychmiastowych i strukturalnych reakcji dostosowanych do skali globalnych wyzwań. Wierzę, że da się to zrobić. Wierzę, że Europa może i musi przejąć wiodącą rolę w kształtowaniu tej globalnej reakcji.

Punktem wyjścia jest głębsze przyjrzenie się „Globalnemu raporcie ryzyka” w celu ustalenia dalszych działań. Wiele rozwiązań leży nie tylko we współpracy krajów, ale przede wszystkim we współpracy biznesu i rządów – biznesu i demokracji. Tworzenie nowej tkanki łącznej nigdy nie było tak ważne dla sektora publicznego i prywatnego. Ponieważ żadne z tych wyzwań nie respektuje granic. Każdy z nich wymaga współpracy, aby zarządzać ryzykiem i wytyczyć ścieżkę naprzód. I o tym właśnie chcę dzisiaj porozmawiać.

Podczas gdy rządy dysponują wieloma dźwigniami pozwalającymi stawić czoła wielkim wyzwaniom naszych czasów, przedsiębiorstwa dysponują innowacjami, technologią i talentami, aby dostarczać rozwiązania, których potrzebujemy, aby walczyć z zagrożeniami, takimi jak zmiana klimatu czy dezinformacja na skalę przemysłową. Europa ma wyjątkową możliwość pokazania, jak to może działać. Ponieważ nasze demokracje i nasze przedsiębiorstwa mają zbieżne interesy: tworzenie dobrobytu, bogactwa i bezpieczeństwa dla ludzi, tworzenie stabilnego środowiska umożliwiającego odblokowanie innowacji i inwestycji oraz tworzenie równych szans i wolności. Jest to ważniejsze niż kiedykolwiek, gdy rozpoczynamy rok 2024 – największy rok wyborczy w historii. Demokracje na całym świecie pójdą do urn, co będzie miało wpływ na połowę światowej populacji; obejmuje to ponad 450 milionów ludzi w Unii Europejskiej. Unia 27 demokracji, w której każdy z nas ma prawo wyrażać swoje zdanie, być sobą,

nawet jeśli różni się od większości. W demokracji to ludzie, poprzez swoje wybory i zachowania, wybierają zwycięzców i przegranych na arenie gospodarczej. Firmy mogą swobodnie konkurować. Twórcy zmian mogą wprowadzać innowacje. Zasługi decydują o sukcesie gospodarczym. A nasze zasady mają na celu to zapewnić: chronić własność intelektualną, bezpieczeństwo danych przemysłowych lub oszczędności ludzi i firm. Europa opowiada się za handlem światowym opartym na sprawiedliwych i otwartych rynkach.

Oczywiście, jak we wszystkich demokracjach, nasza wolność wiąże się z ryzykiem. Zawsze znajdą się tacy, którzy będą próbowali wykorzystać naszą otwartość, zarówno od wewnątrz, jak i od zewnątrz. Zawsze będą pojawiać się próby zepchnięcia nas z właściwej drogi, na przykład za pomocą dezinformacji i dezinformacji. A nigdzie nie było tego więcej niż w kwestii Ukrainy. Pozwólcie więc, że przedstawię wam kilka prawdziwych informacji. Rosja nie realizuje celów strategicznych. Jest to przede wszystkim porażka militarna. Nie zapomnieliśmy, że kiedy Rosja najechała Ukrainę, wielu obawiało się, że Kijów upadnie w ciągu zaledwie kilku dni, a reszta kraju w ciągu kilku tygodni. Tak się nie stało. Zamiast tego Rosja straciła mniej więcej połowę swoich zdolności militarnych. Ukraina wyparła Rosję z połowy zajętych terytoriów. Ukraina odepchnęła rosyjską Flotę Czarnomorską i ponownie otworzyła korytarz morski, aby dostarczać zboże światu. A Ukraina zachowała wolność i niepodległość. Porażka Rosji ma także wymiar gospodarczy. Sankcje oddzieliły gospodarkę kraju od nowoczesnych technologii i innowacji. Rosja jest obecnie zależna od Chin. I wreszcie porażka Rosji ma także charakter dyplomatyczny. Finlandia dołączyła do NATO. Wkrótce dołączy do nich Szwecja. Ukraina jest bliżej niż kiedykolwiek na swojej drodze do Unii Europejskiej.

Wszystko to mówi nam, że Ukraina może zwyciężyć w tej wojnie. Musimy jednak w dalszym ciągu wzmacniać ich opór. Ukraińcy potrzebują przewidywalnego finansowania przez cały 2024 rok i

później. Potrzebują stałych dostaw broni, aby bronić Ukrainy i odzyskać jej należne jej terytorium. Potrzebują zdolności, aby odstraszyć przyszłe ataki Rosji. Oni też potrzebują nadziei. Muszą wiedzieć, że dzięki swojej walce zapracują na lepszą przyszłość dla swoich dzieci. A lepsza przyszłość Ukrainy nazywa się Europą. Z ogromną radością podjęliśmy w zeszłym miesiącu decyzję o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych w sprawie członkostwa Ukrainy w UE. Będzie to historyczne osiągnięcie Ukrainy. I będzie to Europa, która odpowie na wezwanie historii.

Panie i Panowie, wszyscy wiemy, że inwazja Rosji miała również wpływ na koszty życia i koszty prowadzenia działalności gospodarczej w Europie. Wiem, jak bardzo wpłynęło to na niektóre z Waszych firm. Zacząłem jednak od stwierdzenia, że zagrożenia, przed którymi stoimy, wymagają współpracy między krajami i przedsiębiorstwami oraz że nasza wspólna zdolność reagowania jest znacznie większa, niż nam się wydaje. Nigdzie nie można tego najlepiej zilustrować, jak w przypadku energii i zrównoważonego rozwoju. Dwa lata temu, przed agresją Rosji na Ukrainę, co piąta jednostka energii zużytej w Unii Europejskiej w 2021 roku pochodziła z Rosji. Tak wysoką zależność od Rosji powszechnie uznawano za ryzyko, zwłaszcza po zajęciu Krymu przez Rosję. A potem przyszła inwazja Rosji na Ukrainę. Rosja już zwiększyła bezbronność Europy, celowo nie napełniając magazynów gazu do zwykłego poziomu. W obliczu ukraińskiego bohaterstwa i europejskiej solidarności Putin zdecydował, że nadszedł czas, aby zagrozić Europie bezpośrednio, odcinając dostawy gazu i wykorzystując energię jako broń.

Wszyscy nosimy siniaki po decyzjach Putina. Stanęliśmy przed trudnymi wyborami i niepewnością, zwłaszcza zimą. Ale dokonaliśmy właściwych wyborów. Teraz, zaledwie dwa lata później, Europa wzięła swój los energetyczny z powrotem w swoje ręce. W ubiegłym roku jedna na dwadzieścia jednostek energii zużywanej w Unii Europejskiej pochodziła z Rosji.

Jasne, kryzys zahamował dynamikę europejskiej gospodarki, ale obawy przed załamaniem gospodarczym okazały się bezpodstawne. A teraz ceny energii spadły i utrzymują się na niskim poziomie nawet podczas niedawnych mrozów na początku stycznia. Magazyny gazu są nadal dobrze zaopatrzone. Europa poczyniła rzeczywiste postępy w zwiększaniu odporności swojego systemu energetycznego. Jak to było możliwe? Ponieważ działaliśmy we współpracy. Ponieważ mieliśmy dobrze funkcjonujące i otwarte rynki oraz dobrych przyjaciół na całym świecie, którzy wkroczyli i zwiększyli alternatywne dostawy. Ponieważ mieliśmy jednolity rynek, który pozwolił nam przekierować przepływ energii tam, gdzie była potrzebna. Ale przede wszystkim dlatego, że podwoiliśmy wysiłki na rzecz przejścia na czystą energię, inwestując w czyste, wydajne i odnawialne technologie przyszłości.

Europejski przemysł i przedsiębiorstwa odegrały w tym kluczową rolę. Najnowsze dane Międzynarodowej Agencji Energetycznej pokazują, że w 2023 r. wzrost mocy w zakresie energii odnawialnej pobił kolejny rekord w Unii Europejskiej. A Unia Europejska poprawiła efektywność wykorzystania energii – najlepsza energia to ta, która nie jest wykorzystywana – o prawie 5%. W ten sposób zamieniliśmy wyzwanie rzucone Putinowi w nową, wielką szansę. W zeszłym roku po raz pierwszy Unia Europejska wyprodukowała więcej energii elektrycznej z wiatru i słońca niż z gazu. W tym roku po raz pierwszy Unia Europejska ma zamiar uzyskać więcej energii z fotowoltaiki wiatrowej i słonecznej niż z Rosji. To są dobre wieści. Pośród powodów do optymizmu nie zapominajmy jednak o kluczowej lekcji płynącej z kryzysu. Nadmierne poleganie na jednej firmie, jednym kraju, jednym szlaku handlowym wiąże się z ryzykiem. Właśnie dlatego Europejski Zielony Ład kładzie tak duży nacisk nie tylko na redukcję emisji, ale także na silną, konkurencyjną obecność Europy w nowej gospodarce czystej energii. Obejmuje to wiodącą pozycję Europy w dziedzinie technologii, rozwoju i innowacji w zakresie czystej energii.

Panie i panowie, drogi Klausie, wróćmy do problemu numer jeden zawartego w „Globalnym raporcie ryzyka”: dezinformacji i dezinformacji. Rozwiązanie tego problemu było dla nas priorytetem od samego początku mojej kadencji. W naszej ustawie o usługach cyfrowych zdefiniowaliśmy obowiązki dużych platform internetowych w zakresie promowanych i propagowanych przez nie treści. Odpowiedzialność wobec dzieci i grup bezbronnych, na które narażona jest mowa nienawiści, ale także odpowiedzialność wobec naszych społeczeństw jako całości. Ponieważ granica między online i offline staje się coraz cieńsza. Wartości, które cenimy offline, powinny być również chronione w Internecie. Jest to jeszcze ważniejsze w nowej erze generatywnej sztucznej inteligencji.

Obecnie raport Światowego Forum Ekonomicznego o globalnym ryzyku uznaje sztuczną inteligencję za jedno z największych potencjalnych zagrożeń w nadchodzącej dekadzie. Przede wszystkim nie zapominajmy, że sztuczna inteligencja to także bardzo istotna szansa, jeśli zostanie wykorzystana w odpowiedzialny sposób. Jestem technicznym optymistą. Jako lekarz z wykształcenia wiem, że sztuczna inteligencja już rewolucjonizuje opiekę zdrowotną. To jest dobre. Sztuczna inteligencja może zwiększyć produktywność z niespotykaną szybkością. Pierwsi zostaną nagrodzeni, a globalny wyścig już się rozpoczął, bez wątpienia. Nasza przyszła konkurencyjność zależy od wdrożenia sztucznej inteligencji w naszej codziennej działalności. Europa musi podnieść poprzeczkę i wskazać drogę do odpowiedzialnego wykorzystania sztucznej inteligencji. To sztuczna inteligencja, która zwiększa możliwości człowieka, poprawia produktywność i służy społeczeństwu. Powinniśmy inwestować tam, gdzie mamy przewagę konkurencyjną. Na przykład Europa ma talent. W Europie jest prawie 200 000 inżynierów oprogramowania z doświadczeniem w zakresie sztucznej inteligencji. To większa koncentracja niż w Stanach Zjednoczonych i Chinach. Nasz kontynent ma także ogromną przewagę konkurencyjną, jeśli chodzi o dane przemysłowe. Sztuczną inteligencję możemy trenować na danych o niezrównanej

jakości i chcemy w to inwestować. Dlatego zapewnimy europejskim start-upom i MŚP dostęp do naszych światowej klasy superkomputerów, aby mogły opracowywać, szkolić i testować swoje duże modele sztucznej inteligencji. Jest to podobne do tego, co Microsoft robi dla ChatGPT, uruchamiając go na własnych superkomputerach. Udostępnimy także wspólne europejskie przestrzenie danych do obsługi start-upów. Udostępnimy także ogromne ilości danych we wszystkich językach UE, ponieważ sztuczna inteligencja powinna działać także w przypadku osób, które nie mówią po angielsku. To nowa granica konkurencyjności. Europa ma dobrą pozycję, aby stać się liderem przemysłowej sztucznej inteligencji – wykorzystania sztucznej inteligencji do przekształcania infrastruktury krytycznej w inteligentną i zrównoważoną.

Kiedy cztery lata temu objęliśmy urząd, poczuliśmy potrzebę ustanowienia jasnych barier ochronnych na szczeblu europejskim, aby kierować rozwojem i wdrażaniem sztucznej inteligencji. Taka myśl stoi za europejskim aktem o sztucznej inteligencji, właściwie pierwszym tego rodzaju aktem na świecie i kolejnym przykładem tego, jak demokracje i przedsiębiorstwa mogą się wzajemnie wzmacniać. Ustawa o sztucznej inteligencji buduje zaufanie, analizując przypadki wysokiego ryzyka, takie jak identyfikacja biometryczna w czasie rzeczywistym. Budując to zaufanie, umożliwia firmom wprowadzanie innowacji we wszystkich innych dziedzinach, aby w pełni wykorzystać tę nową i rewolucyjną technologię.

Panie i panowie, nasz świat znajduje się w epoce konfliktów i konfrontacji, fragmentacji i strachu. Po raz pierwszy od pokoleń świat nie znajduje się w ani jednym punkcie zwrotnym. Występuje w wielu punktach przegięcia, a ryzyko nakłada się na siebie i pogłębia. I nie ulega wątpliwości, że w epoce powojennej stoimy przed największym zagrożeniem dla porządku światowego. Jednak moim zdaniem nie ma wątpliwości, że możemy iść naprzód z optymizmem i determinacją. Tak, ryzyko, przed którym stoimy, jest realne i obecne. Aby jednak stawić czoła

ryzyku, musimy je podjąć – razem. To właśnie zawsze robiła Europa. Unia Europejska radzi sobie najlepiej, gdy jesteśmy odważni, co widzieliśmy dopiero w ciągu ostatnich kilku lat w sprawie Europejskiego Zielonego Ładu, NextGenerationEU, wspierania Ukrainy czy stawienia czoła pandemii. Następne lata będą wymagały od nas myślenia w ten sam sposób. Wierzę, że w centrum tego będzie wspólna siła naszych demokracji, naszego biznesu i przemysłu. Nasze firmy rozwijają się dzięki wolności – mogą wprowadzać innowacje, inwestować i konkurować. Ale wolność w biznesie opiera się na wolności naszych systemów politycznych. Dlatego uważam, że wzmocnienie naszej demokracji i ochrona jej przed zagrożeniami i ingerencjami, na jakie jest narażona, jest naszym wspólnym i trwałym obowiązkiem. Musimy budować zaufanie bardziej niż kiedykolwiek, a Europa jest gotowa odegrać kluczową rolę.

Dziękuję bardzo.

Wstęp i tłumaczenie: Andrzej Kumor

Autorstwo: Ursula von der Leyen

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)